

UZASADNIENIE

Zaskarżony wyrokiem z dnia 26 lipca 2019 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 418/18 z powództwa J. Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Łęczycy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000złoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.817złoty tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto Sąd Rejonowy nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 500zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód został zwolniony.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2008r., Sąd Rejonowy w Łęczycy uznał M. M. za winnego tego, że w dniu 8 lutego 2008r., na drodze krajowej nr (...), w miejscowości J., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że prowadząc w stanie nietrzeźwości 1,3 promila, samochód osobowy marki V. (...), nr rej. (...), zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu i umyślnie spowodował wypadek drogowy zderzając się czołowo z pojazdem marki R. (...) nr rej. (...)CN, w wyniku czego pasażerka pojazdu V. (...) - B. K. na skutek wielonarządowych obrażeń poniosła śmierć na miejscu zdarzenia, natomiast kierujący pojazdem R. (...) - K. Ż., doznał obrażeń ciała w postaci złamania prawej kości udowej, wstrząśnienia mózgu i stłuczenia brzucha, które naruszyły czynność narządu ruchu i ośrodkowego układu nerwowego na czas powyżej siedmiu dni i wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł także wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w lądowej strefie ruchu oraz rowerów po drogach publicznych na zawsze.

W dacie zdarzenia kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), posiadał wykupioną polisę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. . Tragicznie zmarła B. K. była siostrą powoda J. Z.. Powód utrzymywał z siostrą regularne kontakty, odwiedzał ją praktycznie codziennie. Wspólnie spędzali święta i uroczystości rodzinne. Powód przez okres 6 miesięcy ukrywał się w mieszkaniu tragicznie zmarłej siostry, przed organami wymiaru sprawiedliwości, unikając osadzenia w zakładzie karnym w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Nagła śmierć B. K. była dla powoda przeżyciem traumatycznym, które pozostawiło ślad - uraz w jego psychice. Powód był silnie związany emocjonalnie z siostrą, spędzał z nią dużo czasu. Siostra wspierała go, uczyła życia, stanowiła dla niego przykład jak postępować w życiu.

Pismem z dnia 9 listopada 2017r., powód reprezentowany przez (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., zgłosił szkodę do Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., w którym wniosł, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c., o wypłatę kwoty 30.000zł tytułem zadośćuczynienia, a tym samym naprawienia szkody za doznaną krzywdę w postaci utraty więzi rodzinnej, doznanego bólu psychicznego, doznanego odczucia osamotnienia po śmierci siostry B. K.. Pismem z dnia 16 listopada 2017r pozwany odmówił powodowi przyznania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. i tym samym wypłaty świadczenia na rzecz J. Z. po śmierci bliskiego członka rodziny tj. siostry B. K..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego oparta jest na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - art. 822§1 k.c., przepisie art. 436§1 k.c. i przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 473). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego - do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego (art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Sąd Rejonowy podniósł, iż art. 436§1 k.c. stanowi, iż samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu. Stosownie do treści art. 822§1 k.c. w wyniku zawarcia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Jak wskazał Sąd I instancji pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwestionowało podstawę swojej odpowiedzialności, zatem do tego zarzutu należało odnieść się w ocenie Sądu w pierwszej kolejności. Dopiero, bowiem przesądzenie odpowiedzialności, co do zasady, celowym czyniło rozważania na temat wysokości zadośćuczynienia.

Jako podstawę prawną swojego roszczenia strona powodowa powoływała przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c., domagając się zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał powód J. Z. na skutek śmierci siostry B. K., spowodowanej czynem niedozwolonym sprawcy wypadku.

Bezspornym w rozpoznawanej sprawie jest jak wskazał Sąd Rejonowy, że śmierć B. K. miała miejsce w dniu 8 lutego 2008r., a zatem przed wejściem w życie art. 446§4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731). Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008r.

Sąd Rejonowy podniósł, iż ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004r., II CK 17/03, LEX nr 328991; z dnia 22 lipca 2004r., II CK 479/03, LEX nr 585760; z dnia 6 lutego 2008r., II CSK 459/07, LEX nr 585760; z dnia 16 kwietnia 2014r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645; z dnia 7 sierpnia 2014r., II CSK 552/13, LEX nr 1504553). Dobro to może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, LEX nr 785681; z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011/2/42). Sąd Najwyższy wielokrotnie wyraził wprost zapatrywanie, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (np. wyrok z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; uchwała z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84).

W ocenie Sądu I instancji wprowadzenie przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008r., wyrażonego wprost w art. 446§4 k.c., roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej za doznana krzywdę, doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania, a w konsekwencji wzmocnienia pozycji najbliższego członka rodziny. Dodanie art. 446§4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia

na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, LEX nr 785681). Nie ma zatem wątpliwości, że zmiana taka nie wyklucza, lecz wręcz potwierdza, możliwość przyznania członkowi rodziny zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r.

Sąd Rejonowy wskazał, że katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też między innymi pamięć o osobie zmarłej, czy więź emocjonalną łączącą osoby bliskie i jest to pogląd już powszechnie akceptowany w doktrynie i w orzecznictwie. Dobra te podlegają ochronie prawnej na gruncie wskazanych przepisów. Sąd podniósł, iż dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy osobami bliskimi może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna, zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013r., sygn. akt I ACa 1221/12, LEX nr 1264375; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2013r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380).

Sąd I instancji podniósł, że możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem została przesądzona tak w odniesieniu do osoby sprawcy jak i w stosunku do ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Powyższa teza znajduje w ocenie Sądu potwierdzenie w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013r., poz. 392 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 473) w żadnym razie nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Niezależnie jednak od tego w ocenie Sądu Rejonowego stwierdzić należy, że osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również, więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10).

Podkreślić w ocenie Sadu Rejonowego należało też, że w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., w wyniku wypadku komunikacyjnego, Sąd Najwyższy, co prawda nie wypowiadał się wprost o odpowiedzialności ubezpieczycieli, jednakże skoro pozwany w tych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd Najwyższy uznawał istnienie roszczenia z art. 448 k.c. i odpowiedzialności, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko sprawcy szkody (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Sąd podniósł, iż wydaje się przy tym oczywiste na gruncie cytowanego art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 473), że skoro posiadacze lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której

następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność była wyłączona. Jak wskazał Sąd I instancji takie wyłączenie musiałoby być wyraźne.

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania, należy uznać w ocenie Sądu Rejonowego, że strona pozwana, jako ubezpieczyciel odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda J. Z. spowodowane śmiercią jego siostry B. K., będącą wynikiem deliktu - wypadku komunikacyjnego, którego sprawca posiadał wykupioną polisę OC u pozwanego.

Zgodnie z art. 24§1 k.c. o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wówczas, gdy działanie drugiej strony jest bezprawne. W przedmiotowej sprawie działanie sprawcy było bezprawne z przyczyn opisanych wyżej.

Co do zasady jak podniósł Sąd I instancji nie budzi wątpliwości, że powodowi jako bratu zmarłej, w wyniku czynu niedozwolonego, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Poza sporem jest okoliczność, iż powód J. Z. jako brat należy do kręgu osób najbliższych.

Zadośćuczynienie pieniężne na rzecz osoby bliskiej stanowi świadczenie mające stanowić sposób złagodzenia ogółu cierpień po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanych z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionego. Jest to świadczenie fakultatywne, tzn. uznaniowe, bowiem sądowi pozostawiona jest swoboda w przyznaniu i określeniu jego wysokości. Fakultatywność powoduje, że sąd analizując każdorazowo ogół okoliczności w sprawie może uwzględnić, bądź oddalić roszczenie. Przy uwzględnieniu roszczenia wysokość zadośćuczynienia zależeć będzie od całokształtu negatywnych skutków w sferze niematerialnej krzywdy - głównie jej rozmiaru i intensywności.

Jak wskazał Sąd Rejonowy kryteria kierunkowe w miarkowaniu zadośćuczynienia dla najbliższych będzie kształtowało szereg czynników, są to zarówno czynniki uniwersalne jak i zindywidualizowane, zależne głównie od konkretnej osoby uprawnionej. W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które mogą być pomocne w określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych znajdują się kolejno takie czynniki jak: długotrwałość cierpień i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia; poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej; poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym; utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego; uprzednio występujący stopień pokrewieństwa, ale także bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym; zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, dramatyzm doznań osób najbliższych dla zmarłego; rola zmarłego, jaką pełnił w rodzinie; potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności; inne czynniki wpływające na poczucie krzywdy uzależnione od konkretnego stanu faktycznego, których trzeba będzie poszukiwać każdorazowo w indywidualnej sprawie.

Kwestia wyceny bólu, rozpaczy, cierpienia, czy też utraty prawa do życia w rodzinie jest wyjątkowo trudna w ocenie Sądu Rejonowego tym bardziej, że nie można ustalić uniwersalnego miernika tych stanów, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona według Sądu I instancji przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb

osoby uprawnionej. Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 marca 2014 r., I ACa 1180/13, LEX nr 1444768 i w wyroku z dnia 20 lutego 2014r., I ACa 1136/13, LEX nr 1439204).

Sąd I instancji, podniósł, że powód na skutek zdarzenia z dnia 8 lutego 2008r. stracił siostrę, z którą był bardzo silnie związany. Oceniając rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód należy mieć na uwadze charakter więzi, jaka łączyła go z tragicznie zmarłą siostrą. Śmierć siostry była dla J. Z. czynnikiem traumatycznym, który spowodował cierpienia psychiczne w postaci procesu żałoby. Miał on charakter przejściowy, nie pozostawił długotrwałych ani też trwałych zmian w psychice. W związku ze śmiercią B. K. nie było konieczności leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego, gdyż reakcja żałoby powoda przebiegała bez wyraźnych zaburzeń nerwicowych czy też adaptacyjnych. Miała ona charakter przygnębienia, wydłużającego się smutku. Pomocą w przewycięzaniu negatywnych emocji była troska rodziny. Proces przeżywania żałoby przez powoda był typowy dla żałoby brata z uwzględnieniem faktu, że był on blisko związany z siostrą. Śmierć B. K. wywarła wpływ na funkcjonowanie powoda w okresie żałoby, co jest naturalną reakcją osoby bliskiej dla zmarłego. Należy przyjąć w ocenie Sądu, iż w późniejszym czasie utrata siostry nie wywierała już znaczącego wpływu na życie i funkcjonowanie powoda.

Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316§1 k.p.c. nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej, jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to, jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet 20 lat, jeśli szkoda wynika ze zbrodni lub występku (por. art. 4421 k.c.). Dlatego dopóki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone. W przypadku zadośćuczynienia wydaje się, że czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363§ 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2014r., I ACa 1019/13, LEX nr 1439181).

W ocenie Sądu Rejonowego biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny oraz powyżej wskazane zalecenia kierunkowe, które należy stosować przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia, jak i to, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jego wysokość powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, chociaż nie powinna być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, Sąd I instancji uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy, zadośćuczynienie należne powodowi J. Z. powinno wynosić 20.000 zł.

Podkreślić należy w ocenie Sądu Rejonowego, że zadośćuczynienie przede wszystkim ma spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a nie symboliczną. Mając powyższe na uwadze nie można uznać, by przyznane zadośćuczynienie było rażąco wygórowane i prowadziło do nieuzasadnionego przysporzenia w majątku powoda. Zwrócić też należy uwagę, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest zadośćuczynieniem odpowiednim należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W przedmiotowej sprawie zachowanie B. K. przyczyniło się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Przepis art. 362 k.c. jest podstawą zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy sam poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia. Przepis ten nie wyłącza spod swojego zastosowania żadnego rodzaju

szkód, ani nie uzasadnia odmiennego traktowania obowiązku naprawienia szkody z uwagi na rodzaj szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2010r., sygn. akt I ACa 7/10, LEX nr 1120384).

Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Z kolei jak podkreśla się w orzecznictwie takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 października 2008 r., sygn. IV CSK 228/08, OSNC - ZD 2009/3/66).

Zachowanie B. K., która zdecydowała się podróżować z kierowcą, który znajdował się w stanie nietrzeźwości - 1,3 promila alkoholu, w ocenie Sądu Rejonowego przyczyniło się do powstania wypadku. Sąd I instancji przypomniał, iż kierowanie pojazdu mechanicznego przez nietrzeźwego kierowcę znacznie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia szkody, a co się z tym wiąże i z powstaniem szkody u pasażera takiego kierującego. Z powyższych względów, w realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż B. K. w 50% przyczyniła się do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz przyczynienie się zmarłej B. K. w 50% do powstania szkody, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. w zw. z art. 822§1 k.c. i art. 436§1 k.c. Sąd Rejonowy zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz J. Z. kwotę 10.000 zł (20.000zł x 50%) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2017r. do dnia zapłaty.

O należnych odsetkach, Sąd I instancji orzekł zgodnie z brzmieniem przepisów art. 359§1k.c., 481 §1 i §2 k.c., 817§1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie powód zgłosił szkodę pismem z dnia 9 listopada 2017r. Tym samym 30-dniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia upłynął w dniu 9 grudnia 2017r. W realiach rozpoznawanej sprawy nie zachodziły przy tym żadne okoliczności szczególne, które uniemożliwiłyby stronie pozwanej wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Od dnia następnego tj. od dnia 10 grudnia 2017r. pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą należnych na rzecz powoda zadośćuczynienia.

O kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98§1 i §3 k.p.c. obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę, kosztami postępowania poniesionymi przez powoda. Pozwany jest stroną przegrywającą sprawę w całości. Na zasądzoną kwotę 1.817zł złożyły się: opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800zł, ustalone na podstawie §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 265).

Na podstawie 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 300 ze zm.) Sąd I instancji nakazał także pobrać od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łęczycy kwoty 500zł, tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powód został zwolniony.

(uzasadnienie – k. 74 – 87)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, skarżąc wyrok w całości. Skarżący zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez błędne niedokonywanie miarkowania świadczenia dochodzonego przez powoda w sytuacji ustalenia, że choć poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia skutku w postaci swojej śmierci jedynie w 50%, to ostatecznie Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości;

2) zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym faktu, iż:

a. powód w chwili śmierci poszkodowanej posiadał własną rodzinę, nie zamieszkiwał z powódką, nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego, po śmierci siostry nie wymagał ani zwolnienia lekarskiego ani specjalistycznego leczenia czy psychoterapii,

b. stwierdzona u powoda reakcja żałoby po poszkodowanej miała charakter niepowikłany,

c. powód w trakcie zwykłego procesu żałoby nie wymagał pomocy psychologa ani psychiatry, nie zaniedbywał w żadnej mierze obowiązków domowych ani zawodowych, normalnie funkcjonował w społeczeństwie, a utrata siostry nie doprowadziła do zmiany linii życia powoda, do powstania zaburzeń w jego funkcjonowaniu.

3) naruszenie prawa materialnego oraz prawa procesowego - art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz art. 321 kpc i art. 316 kpc poprzez przyjęcie zbyt niskiego przyczynienia po stronie poszkodowanego, który zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym, a jednocześnie poprzez pomimo ustalenia podstaw do miarkowania świadczenia należnego powodowi z powodu przyczynienia się poszkodowanej do skutku w postaci swojej śmierci, nie dokonania miarkowania żądania powoda, lecz ustalenie hipotetycznego żądania dla potrzeb jego miarkowania;

4) naruszenie przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny naruszonego dobra, a także braku wykazania istnienia krzywdy oraz wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a także podstaw do miarkowania świadczenia z uwagi na rażące postępowanie samej poszkodowanej;

5) naruszenie art. 481 § 1 k.c., art. 817 k.c. oraz art. 316 kpc – poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany.

W związku z podniesionymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem w I i II instancji. Ewentualnie strona pozwana wniosła także o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych , bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu prawa materialnego .

Wbrew twierdzeniom skarżącego ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w sprawie została przez Sąd Rejonowy dokonana w sposób rzetelny, zgodnie z kryteriami zakreślonymi w art. 233 § 1 kpc . Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów grupuje się następująco : 1/ doświadczenie życiowe, 2/ inne źródła wiedzy 3/ poprawność logiczna 4/ prawdopodobieństwo wersji .

W apelacji strona pozwana nie wykazała , aby doszło do oceny dowodów zgromadzonych w sprawie z uchybieniem któregokolwiek z kryteriów , o których mowa powyżej . Skuteczne postawienie takiego zarzutu nie może bowiem polegać na stawianiu odmiennych ustaleń faktycznych pozostających subiektywną oceną skarżącego . Podnieść należy , że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym , to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać , choćby w równym stopniu , na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w wypadku , gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego , jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych , to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona .(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 II CKN 817/00 LEX nr 56906)

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego nie zawiera argumentacji , która mogłaby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego . W utrwalonej linii orzeczniczej wskazywano bowiem , że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas , gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1997 II UKN 77/96 , z dnia 27 lutego 1997 I PKN 25/97 OSNAPiUS nr 21 poz. 420)

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał , że w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów , a Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne , zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia .

Szczególna więź, jaka istniała pomiędzy powodem a jego zmarłą siostrą, prawidłowo wywiedziona w materiale dowodowym determinuje więc istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego wynikających z treści art. 446 § 4 kc. Przepis tego artykułu nie ogranicza bowiem pojęcia osoby najbliższej do stopnia pokrewieństwa w stosunku do osoby zmarłej, która może domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nawet gdyby przyjąć bardzo wąskie rozumienie pojęcia rodziny, niewątpliwie wzajemne pokrewieństwo istniejące pomiędzy powodem a jego siostrą zalicza je do najbliższego kręgu rodziny , tym bardziej , że relacje pomiędzy nimi były bardzo bliskie, wieloletnie i trwające do tragicznej śmierci B. K. . Nie może bowiem umknąć skarżącemu, że rodzeństwo stanowiło dla siebie bliską rodzinę, bowiem matka ich nie żyje . B. K. była najstarszą z rodzeństwa , opiekowała się swoim rodzeństwem, w tym powodem , a w momencie epizodu związanego z umieszczeniem dzieci w domu dziecka brała młodsze rodzeństwo, w tym powoda na przepustki .

Sąd Okręgowy przyjął więc , że Sąd I instancji prawidłowo dokonał wykładni art. 446 § 4 kc powołując się między innymi na kryteria jakimi należy kierować się przy określaniu wysokości zadośćuczynienia przyznawanego w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Niewątpliwie do czynników decydujących o rozmiarze omawianego świadczenia należą : dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia , wstrząs psychiczny , intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłą , wystąpienie zaburzeń będących skutkiem przeżyć (depresja , dezorganizacja życia emocjonalnego), rola jaką zmarła pełniła w rodzinie .

Strona pozwana podniosła w apelacji sprzeczną istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez błędne niedokonanie miarkowania świadczenia dochodzonego przez powoda w sytuacji ustalenia, że choć poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia skutku w postaci swojej śmierci jedynie w 50%, to ostatecznie Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości. Należy wskazać, iż stanowisko zajęte przez stronę pozwaną jest całkowicie bezzasadne, a ustalenia poczynione przez Sąd I instancji jako w pełni słuszne. Należy bowiem podkreślić, iż powód wytaczając powództwo w niniejszej sprawie poinformował, że kwota objęta pozwem uwzględnia 50% przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, co wydaje się pozostawać niezauważone przez pełnomocnika strony pozwanej. Okoliczność tę podkreślił także Sąd Rejonowy, który uznał, iż B. K. w 50% przyczyniła się do powstania szkody. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż w realiach rozpoznawanej sprawy, zadośćuczynienie należne powodowi J. Z. powinno wynosić 20.000 zł. Tym samym zasądzając kwotę 10.000 zł Sąd

I instancji uwzględnił co prawda roszczenie powoda w całości, niemniej roszczenie powoda uwzględniało już 50% przyczynienia się zmarłej do powstania szkody. Nie sposób zatem uznać, iż Sąd Rejonowy wyszedł ponad podstawę żądania i uwzględnił roszczenie w większej wysokości niż żądała tego strona powodowa. Tym samym uznać należy, iż w powyższym zakresie Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu.

Całkowicie niezrozumiałym jest także kolejny zarzut strony pozwanej odnoszący się do zaniechania przez Sąd Rejonowy dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Pełnomocnik strony pozwanej odwołał się przy tym do szeregu takich faktów jak to, że powód w chwili śmierci poszkodowanej posiadał własną rodzinę, nie zamieszkiwał z powódką, nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego, po śmierci siostry nie wymagał ani zwolnienia lekarskiego ani specjalistycznego leczenia czy psychoterapii, stwierdzona u powoda reakcja żałoby po poszkodowanej miała charakter niepowikłany, powód w trakcie zwykłego procesu żałoby nie wymagał pomocy psychologa ani psychiatry, nie zaniedbywał w żadnej mierze obowiązków domowych ani zawodowych, normalnie funkcjonował w społeczeństwie, a utrata siostry nie doprowadziła do zmiany linii życia powoda, do powstania zaburzeń w jego funkcjonowaniu. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wszystkie te okoliczności wziął pod rozwagę i prawidłowo je rozważył na co wskazuje m.in. fakt, iż wziął pod uwagę takie okoliczności jak m.in. brak powstania u powoda konieczności leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego, fakt, że proces przeżywania żałoby przez powoda był typowy dla żałoby brata jak również, że w późniejszym czasie utrata siostry nie wywierała już znaczącego wpływu na życie i funkcjonowanie powoda. Niemniej Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy, iż wycena bólu, rozpaczy, cierpienia, czy też utraty prawa do życia w rodzinie jest wyjątkowo trudna tym bardziej, że nie można ustalić uniwersalnego miernika tych stanów, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Mając na względzie powyższe podkreślić należy, iż niezależnie od okoliczności przywołanych przez stronę pozwaną Sąd Rejonowy prawidłowo zauważył także pozostałe okoliczności takie jak chociażby fakt, iż śmierć siostry była dla J. Z. czynnikiem traumatycznym, który spowodował cierpienia psychiczne w postaci procesu żałoby. Sąd Rejonowy zauważył także, iż powód utrzymywał ze zmarłą siostrą regularne kontakty, odwiedzał ją praktycznie codziennie i dodatkowo wspólnie spędzali święta i uroczystości rodzinne. Z tych też względów uznać należy stanowisko Sądu Rejonowego za w pełni prawidłowe, a zarzut strony pozwanej za całkowicie chybiony.

Za błędny uznać należy także zarzut odnoszący się do naruszenia prawa materialnego oraz prawa procesowego - art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz art. 321 kpc i art. 316 kpc poprzez przyjęcie zbyt niskiego przyczynienia po stronie poszkodowanego, który zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, a jednocześnie poprzez pomimo ustalenia podstaw do miarkowania świadczenia należnego powodowi z powodu przyczynienia się poszkodowanej do skutku w postaci swojej śmierci, nie dokonania miarkowania żądania powoda, lecz ustalenie hipotetycznego żądania dla potrzeb jego miarkowania. Pełnomocnik pozwanej przywołał przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którym to stanowiskiem Sąd Okręgowy w całości się zgadza. Niemniej przywołane przez pozwanego orzeczenia odnoszą się jedynie do samej okoliczności przyczynienia się osoby, która to decyduje się na jazdę samochodem z osobą będącą pod wpływem alkoholu. Podkreślić należy, iż tożsamy pogląd przyjął także Sąd I instancji. Należy bowiem zauważyć, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przyjął przyczynienie się poszkodowanej na poziomie 50% wyłącznie ze wskazanej powyżej przyczyny. W ocenie Sądu Okręgowego mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy,

przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej na wskazanym powyżej poziomie było w całości uzasadnione. Brak było także podstaw do przyjęcia przyczynienia na poziomie wyższym niż 50%. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy, iż samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania. Tym samym mając na względzie powyższe nie sposób uznać, iż Sąd I instancji przyjął zbyt niskie przyczynienie po stronie poszkodowanej, czy też dokonał jedynie ustalenia hipotetycznego żądania dla potrzeb jego miarkowania. Wszelkie ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy zostały bowiem poczynione prawidłowo.

Ze wskazanych już wcześniej przyczyn za chybiony uznać należy także zarzut naruszenia przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. polegającego na błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny naruszonego dobra, a także braku wykazania istnienia krzywdy oraz wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a także podstaw do miarkowania świadczenia z uwagi na rażące postępowanie samej poszkodowanej. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił bowiem wszystkie okoliczności występujące w niniejszej sprawie. W szczególności Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę okoliczności związane z charakterem relacji łączących poszkodowaną i jej brata oraz to jaki wpływ miała śmierć poszkodowanej na powoda. Sąd Rejonowy ustalił m.in. jak już wcześniej wskazano, iż śmierć siostry była dla J. Z. czynnikiem traumatycznym, który spowodował cierpienia psychiczne w postaci procesu żałoby jak również fakt, iż powód utrzymywał ze zmarłą siostrą regularne kontakty. Okoliczności te jednoznacznie wskazują, iż Sąd I instancji wykazał także istnienie krzywdy. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia uwzględniała również przyczynienie się samej poszkodowanej, które jak już wcześniej wskazano ustalono na poziomie 50%. Z tych też względów nie sposób uznać w jaki sposób Sąd I instancji miał dopuścić się naruszenia przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. gdyż dokonał on wyczerpującej oceny naruszonego dobra jakie to stanowi więź emocjonalna pomiędzy osobami bliskimi, która może być naruszona przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej, wykazując przy tym istnienie krzywdy oraz uwzględniając postępowanie poszkodowanej.

Bezpodstawnym jest także ostatni zarzutów odnoszący się do naruszenia art. 481 § 1 k.c., art. 817 k.c. oraz art. 316 k.p.c., które polegać miało na ich niewłaściwym zastosowaniu, skutkującym bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany. Uzasadniając zarzut pełnomocnik strony pozwanej podniósł, iż w dacie wcześniejszej rozmiar krzywdy nie był dłużnikowi znany i nie sposób było wywodzić zasadnie o wymagalności świadczenia. Stanowisko takie jest w ocenie Sądu Okręgowego nie do przyjęcia. Przyjmując, bowiem taki pogląd doszlibyśmy do wniosku, iż w przypadku śmierci osoby bliskiej ubezpieczyciel uzależniałby zakres swojej odpowiedzialności wyłącznie od wyroku Sądu i w żadnym z przypadków nie byłoby możliwe zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy niż od daty wyrokowania. Pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Należy przy tym nadmienić, iż prawidłowy rozmiar krzywdy winien przez ubezpieczyciela zostać ustalony już na etapie postępowania likwidacyjnego. Z tych też względów za trafne uznać należy w tym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego.

Wobec wywiedzionego stanowiska Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 § 1 k.p.c., zasądzając od Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę

900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. § 2 pkt 4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).